

EWA SCHÄDLER

*Instytut Teologii Fundamentalnej KUL*

### „TOŻSAMOŚĆ TEOLOGII”

SPRAWOZDANIE Z MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI NAUKOWEJ

(Opole, 17-18 XI 2009 r.)

Organizatorami tej konferencji byli Komitet Nauk Teologicznych PAN i Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego. Wzięli w niej udział naukowcy z kraju i ze świata. Otwarcia obrad dokonał ks. prof. dr hab. Stanisław Rabiej, dziekan Wydziału Teologicznego UO, a wprowadzenie merytoryczne poczynił ks. prof. dr hab. Marian Rusecki, przewodniczący Komitetu Nauk Teologicznych PAN, który przypomniał, że konferencja ta wchodzi w cykl sympozjów organizowanych przez Komisję Nauk Teologicznych PAN, a poprzedzały ją następujące konferencje: „Chrześcijaństwo a kultura” (UKSW Warszawa, 2006 r.), „Personalizm polski” (KUL, 2007 r.), „Teologia a polityka” (UŚ w Katowicach, 2008 r.). Cały cykl poświęcony jest namysłowi nad wkładem chrześcijaństwa w kulturę polską. Konferencja opolska poświęcona kwestii tożsamości teologii, jako czwarta z kolei, postawiła sobie za cel poszukanie odpowiedzi na pytanie, jak możliwe jest zachowanie tożsamości teologii w Polsce w czasach obecnych.

Pierwszym prelegentem był prof. dr hab. Jacek Salij OP, który wygłosił referat pt. *Czy możliwa jest teologia katolicka poza Kościołem?* Przedstawił perspektywę katolicką, a w miejscu centralnym umieścił stosunek teologii do Jezusa Chrystusa. Autentyczna teologia wsłuchuje się w to, co mówił Jezus o Ojcu i szuka wspólnoty z Jezusem w drodze do Ojca. Teologia pochodzi z wiary i do wiary musi zmierzać, a wszystkie relatywizujące tę prawdę nurty są tylko „zabawą w wiarę”. Teolog to wierzący, który zastanawia się nad własną wiarą, a wiara i refleksja nad nią tworzy teologię. Prelegent podkreślił, iż miejscem poszukiwania prawdy o Jezusie Chrystusie jest Kościół, gdyż to w nim jest obecny Duch Święty, a nasze możliwości spotkania z Jezusem Chrystusem są dzięki Duchowi Świętemu większe niż Apostołów, gdyż ci byli zaledwie świadkami Jezusa, a my „jesteśmy w Nim, a On w nas dzięki Duchowi Świętemu”. Konsekwentnie też Duch Święty jest obrońcą prawdy w Kościele. Różne koncepcje Kościoła są dopuszczalne i konieczne, jak się wyraził o. Salij, tak jak i różne są koncepcje teologii, bo z samej już natury prawdy jako nieskończoności wynika pluralizm jej ujęć. Dbłość o tożsamość teologii powierzona jest Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła. O. Salij dokonał też podziału na trzy fenomeny: teologię, myśl chrześcijańską „poza Kościołem” (np. teksty A. Mickiewicza) oraz antyteologię wymierzoną przeciwko wierze chrześcijańskiej.

Kolejny referat wygłosił prof. dr hab. Karol Karski i podjął ten sam temat z perspektywy teologii luterńskiej. W rozumieniu ewangelickim Kościół charakteryzuje dwie cechy: czysta nauka Ewangelii i poprawne sprawowanie sakramentów. Kościół zaś jest bytem pochodzącym od Jezusa Chrystusa jako Jego Głowy. Tylko dzięki

temu bytowi odnaleźć można Chrystusa, stąd też Kościół jest konieczny na drodze do zbawienia. Służebna rola duchownego wyraża się w posłudze na rzecz zbawienia wiernych, stąd też urząd kaznodziejski jest najważniejszy w chrześcijaństwie, a duchowni są w nim sobie równi. Teologia jest poszukiwaniem obiektywnego oparcia w Słowie Bożym, ale jest tylko możliwa w duchu modlitwy, bo kto nie jest nią przepełniony, ten uprawia antyteologię. Zdaniem prof. Karskiego takie poglądy podzielali m.in. K. Barth, E. Brunner, a nawet częściowo R. Bultmann. Związek między naukami teologicznymi i życiem jest najważniejszy, bo bez niego teologia staje się tylko religioznawstwem. Nie da się bowiem głosić Jezusa Chrystusa tylko z pozycji zewnętrznej, tym samym też nie jest możliwa teologia poza Kościołem.

Dyskusja po pierwszej części obrad skoncentrowała się wokół kryteriów decydujących o przyznaniu określonym poglądom miana teologii. Są bowiem w ramach chrześcijaństwa głoszone tezy niezasługujące na nie (np. tzw. teologia śmierci Boga T. Altizera, o której wspominał prof. K. Karski). Są także poglądy kwestionujące główne założenia chrześcijaństwa, których oczywiście nie można nazwać teologią chrześcijańską, i które stanowią dla niej trudne wyzwanie. Zwrócił na nie uwagę ks. dr G. Strzelczyk.

Następnym punktem konferencji był referat J. Werbicka pt.: *Uzasadnienia i różnicowanie stanowisk w spojrzeniu na projekt teologii pozakościelnych i nauk o chrześcijaństwie*. Profesor omówił na wstępie problem specyficznego miejsca wydziałów teologicznych na uniwersytetach, gdyż teologia z jednej strony jest nauką suwerenną, a z drugiej uzależnioną od wyznania, którego jest przedstawicielką. Kościelność teologii jawi się więc jako zagrożenie jej suwerenności i stąd również naukowości w rozumieniu postpozytywistycznym. Instytucjonalne zakazy dyskusji na tematy naukowe są przykładem przesunięcia problemów natury naukowej do sfery instytucjonalnej. Taki niekiedy przebieg dysput nasuwa pytanie o status naukowy teologii wyznaniowych. Prelegent zapytał: czy kościelność teologii można rozumieć tak, by nie wywoływała ona konfliktu z jej naukowością? Kolejnym problemem, wskazanym przez prof. Werbicka, była kwestia tzw. perspektywy obserwatora, która uważana jest niekiedy za bardziej naukową niż tzw. zaangażowana (poprzez wiarę) postawa teologa. Źródłem takiego przeświadczenia jest empiryczno-pozytywistyczne rozumienie nauki, zgodnie z którym to, co subiektywne, zniekształca wyniki badań naukowych. Według referenta podmiot poznający zostaje jednak przez takie ustawienie problemu istotnie zredukowany i pozbawiony bogactwa swego doświadczenia, intuicji, kreatywności i wrażliwości, które to w znaczący sposób ubogacają akt poznawczy i namysł naukowy. Cechą zaś naukowości jest gotowość podjęcia ryzyka innego spojrzenia na dotychczasowe sądy w ramach dyskusji. Kolejną kwestią, podjętą przez prof. Werbicka, były pytania: czy nauka o wierze jest w stanie i może hipotetyzować przekonania wierzących? Czy hipotetyzacja przekonań religijnych nie wywołuje kolejnych problematyzacji, co w konsekwencji buduje obraz teologii jako „cementarzyska wzajemnie sobie zaprzeczających hipotez”? Prof. Werbick odpowiedział powołując się na propozycję J. Habermasa, iż w procesie dyskursu naukowego dochodzimy do większej jakości argumentów, a to „co uważamy za prawdziwe, musimy być w stanie obronić za pomocą przekonujących argumentów nie tylko w innym kontekście, ale we wszystkich możliwych kontekstach, a więc w każdym czasie i wobec każdego”. Dla naukowości dyskursu teologicznego ważny jest tylko fakt, czy w sposób racjo-

nalny traktuje się argumenty, które przemawiają przeciwko temu przekonaniu bądź za jego modyfikacją. Prelegent powiedział, że w specyficznym dyskursie teologicznym chodzi każdorazowo o racjonalną potwierdzalność określonego twierdzenia oraz powiązanie go z Kościołem posiadającym prawo identyfikowania chrześcijańskiej tożsamości i pewności twierdzenia poddawanego przez teologię dyskusji i analizie. W ostatniej części swego wystąpienia niemiecki teolog stwierdził, że tam, gdzie Urząd Nauczycielski głosi autentycznie orędzie, sam uprawia teologię, a tego przykładem szczególnym jest dzisiaj nauczanie Benedykta XVI, który łączy w swojej osobie Urząd i teologię. Kościelność teologii zaś wymaga od niej, by poważnie traktowała ostateczną odpowiedzialność Urzędu Nauczycielskiego za zachowanie tożsamości i respektowała jego decyzje. Niemniej kościelność teologii nie może przerodzić się w mentalność sekty i dlatego wymaga solidarności z pytaniami ludzi, którzy zdają się stać „poza” lub „na obrzeżach” Kościoła. Teologia musi pokazać zarówno jej krytykom, jak i „wtajemniczonym”, że nie są jej obojętne wyzwania intelektualne, społeczne, polityczne, etyczne i duchowe.

Kolejny prelegent, prof. Ladislav Csontos SJ, przedstawił sytuację wydziałów teologicznych na Słowacji. Po nim wystąpił polski filozof ks. prof. dr hab. Józef Herbut. Prelegent zaprezentował cechy naukowości w ogóle, po czym odniósł je do nauk teologicznych. Omówił też znaczenia pojęcia „tajemnica” w języku teologii. Na zakończenie prof. Herbut przypomniał o zróżnicowanym stopniu naukowości nauk przyrodniczych i humanistycznych.

Po przerwie głos zabrał ks. prof. Marian Rusecki omawiając zagadnienie metod w teologii. Już na wstępie zaznaczył, powtarzając słowa ks. prof. S. Kamińskiego i ks. prof. Cz. S. Bartnika, iż to zagadnienie jest trudne i złożone. Profesor podkreślił, iż dawniej, gdy teologia opierała się na jednej filozofii, jedność ujmowanego przedmiotu owocowała łatwością w określeniu jednej metody. Jednakże od XVI w. rozpoczął się proces wyodrębniania poszczególnych dyscyplin teologicznych, wskutek czego ich przedmiot jest badany coraz szczegółowiej i nasila się proces ich metodologicznego oddalania się. Następstwem tych zmian jest fakt, iż nie można dziś już mówić o znajomości teologii w całości, a mamy do czynienia z rozczłonkowaniem i atomizacją jej poszczególnych dyscyplin. Fakt ten jest widoczny oczywiście w metodach teologicznych, gdyż atomizacja utrudnia dobór metod badawczych. W poznaniu teologicznym ważne są jej 3 determinanty, a mianowicie przedmiot, cel i metoda, i już na tym poziomie można mówić o złożoności – stwierdził prelegent. Przedmiotem w teologii jest bowiem Objawienie Boże, a w jego zakres wchodzi Misterium Trójjedyniej Jedności – Zasada i Początek wszystkiego. Przedmiotem Objawienia jest również człowiek, a jego natura jest też trudna do określenia. Człowiek w teologii określany jest jako adresat zaproszenia do uczestnictwa w życiu Bożym i partner dialogu z Bogiem. Przedmiotem Objawienia jest także cały świat jako stworzony przez Boga i posiadający udział w godności Stwórcy. Dlatego też zakres przedmiotu badań teologii jest bardzo szeroki. W zależności od aspektu należy dobrać właściwą metodę, by była skuteczna. W Objawieniu prawda jawi się personalnie, a nie logikalnie, czyli rzeczowo, jak w nauce. Bóg bowiem daje siebie i daje o sobie świadectwo. Zbliżając się do prawdy, zbliżamy się więc do Osoby Boga. Czynimy to poprzez studium tekstów Pisma św. i Tradycji. Metoda naukowa sama jednak nie prowadzi

do poznania osobowego, ona podaje argumentację na wiarygodność Objawienia chrześcijańskiego i siłą rzeczy podprowadza tylko pod decyzję wiary i czyni ją rozumną. Metoda w teologii musi więc mieć charakter zbliżony do personalistycznej. Mimo rozdrobnienia dyscyplin teologicznych – mówił M. Rusecki – szuka się wspólnych dróg i jednej wspólnej metody, przytoczyć można tutaj np. metody: personalistyczną, historiozbawczą, semejotyczną, symbolową, narracyjną. Referent podkreślił, iż jest to możliwe tylko wtedy, gdy określimy jeden sposób ujmowania przedmiotu.

Kolejny referat wygłosił ks. dr hab. Andrzej Anderwald pt. *O tożsamości teologicznej na tle relacji z naukami przyrodniczymi*. Prelegent podkreślił na samym początku, iż nauki przyrodnicze i związane z nimi poznanie stanowią ważne miejsce teologiczne. Mogą być dla teologii zarówno szansą, jak i zagrożeniem. Referat został podzielony na dwie części. W pierwszej ks. A. Anderwald omówił szanse, a w drugiej zagrożenia płynące z konfrontacji z naukami przyrodniczymi. Pierwszą szansę widzi prelegent w możliwości pogłębienia metodologii. Chęć wejścia teologii w świadomy dialog z naukami przyrodniczymi pogłębia z konieczności jej świadomość metodologiczną i owocuje wzrostem postrzegania jej jako dyscypliny naukowej, co nierzadko stawia się dziś pod znakiem zapytania. Rozumowa refleksja musi bowiem czerpać standardy z kontekstu, jakim jest świat i nauka w szczególności, a refleksja teologiczna jest tego świadoma zarówno od strony metodologicznej, jak i swego celu. Kolejną szansą jest zrozumienie dawnych konfliktów między naukami przyrodniczymi a teologią. Uznanie różnic metodologicznych pozwala zrozumieć ich źródła i wypracować możliwości ich wyjaśnienia, jak i doprecyzowania nowych ujęć teologicznych. Trzecią szansę widzi opolski naukowiec we współdziałaniu teologii w tworzeniu dialogu interdyscyplinarnego. Z jednej strony teologia musi być dyscypliną otwartą, by integralna koncepcja człowieka i świata akceptowała osiągnięcia innych nauk. Gotowa musi być na reinterpretację swych poglądów ze względu na zaistnienie nowych kontekstów. Z drugiej strony w dialogu interdyscyplinarnym może i powinna zająć stanowisko uzupełniające, gdyż mówienie o Bogu leży w relacji do rzeczywistości świata. Otwarcie teologii owocuje głębszym poznaniem prawdy. Udział zaś w dialogu otwiera możliwości integralnego spojrzenia na rzeczywistość i prowadzi do lepszego określenia swojej tożsamości.

Drugą część wystąpienia stanowiło przedstawienie zagrożeń. Ks. Anderwald omówił próbę nadmiernego dopasowania się teologii do innych nauk. To zatracza niestety pozanaukowe wymiary teologii, które stanowią o jej istocie i zagrażają jej tożsamości. Przykładowo, zastosowanie w teologii kryterium pewności naukowej wyklucza istnienie jej, bo podważa istnienie Boga. Następne zagrożenie to pojmowanie teologii jako hiperteorii. Teologia może pełnić funkcje pomocnicze dla innych dyscyplin naukowych, ale nie może uzależniać od siebie innych dyscyplin. Może być partnerem, a nie starać się wpływać na inne dyscypliny, jakby z góry. Ostatnie zagrożenie przywołane przez autora to fakt, iż specjalizacja samej teologii prowadzi do jej fragmentaryzacji i taki stan rzeczy uniemożliwia samym teologom dokonanie całościowej syntezy. Uniwersalna perspektywa musi otwierać teologię na znaki czasu, pod warunkiem właściwego powołania teologii, którym jest zawsze spotkanie Boga z człowiekiem.

Następnym punktem obrad było odczytanie końcowej części referatu ks. prof. J. Kulisza SJ, który nie mógł przyjechać. Referat nosił tytuł *Teologia a filozofia*. Autor podkreś-

lił konieczny związek obu dyscyplin zarówno od strony historycznej, jak i tematycznej, a także potrzebę współpracy między poszczególnymi dyscyplinami teologicznymi. Mówił, iż specjalizacja jest warunkiem rozwoju nauki, ale niesie z sobą niebezpieczeństwa. Ludzie nauki bowiem tracą kontakt z jej całością i nie potrafią już jej sprostac. Różnorodność i bogactwo poszczególnych dyscyplin są tak ogromne, iż jedno życie staje się zbyt ograniczone, by sprostać temu zadaniu. Teologia również zatraciła kontakt z całością i stopniowo się rozczłonkuje. Efektem jest brak dialogu interdyscyplinarnego w samej teologii. Ks. Kulisz postulował większe i przemyślane zintegrowanie teologii z filozofią, które – jego zdaniem – mogłoby przynieść korzyści dla obu. Teologii jest potrzebna wiedza filozoficzna skorelowana z jej przedmiotem i potrzebami.

W kolejnym dniu konferencji wykłady wygłosili: prof. dr hab. Bogusław Kochaniewicz OP, prof. dr hab. Zdzisław Kijas OFMConv i ks. prof. dr hab. Antoni Tronina (anonsowany ks. prof. dr hab. Henryk Seweryniak nie mógł przyjechać).

B. Kochaniewicz zaprezentował referat pt. *Relacja Urząd Nauczycielski – teolog w świetle notificationes Kongregacji Nauki Wiary*. Zaprezentował analizę *notificationes* związanych tematycznie z teologią fundamentalną i opublikowanych w latach 1991-2006. Przedstawił przyczyny ingerencji kongregacji, ich cel, a na tak zarysowanym tle określił rolę teologa. Podkreślił, że rolą Kongregacji Nauki Wiary jest ochrona czystości wiary. Bada ona treści teologiczne i ich zgodność z nauczaniem Kościoła. Kongregacja ma za zadanie uchronić Lud Boży (i przekaz wiary) przed elementami niezgodnymi z depozytem wiary. B. Kochaniewicz scharakteryzował dwie formy procedur (zwyčajną i nadzwyczajną), jakie poprzedzają publikację *notificationes*, po czym podał przykłady interwencji kongregacji w ostatnim czasie. Z przytoczonych przykładów wyprowadził ogólne stwierdzenie, iż w przypadku podejrzenia teologa o głoszenie poglądów niezgodnych z depozytem wiary kongregacja ma wypracowane procedury postępowania, które cechuje troska o zgłębienie problemu teologicznego i rozwiązanie go. Omawiając rolę teologa w Kościele referent wyszedł od stwierdzenia, że teologia rodzi się z miłości i w posłuszeństwie. Posłuszeństwo jest związane z poszanowaniem prawa Ludu Bożego do czystego przekazu wiary w Kościele. Napięcia między teologiem a Kongregacją Nauki Wiary są akceptowane w Kościele. Cechować je powinna cierpliwość, bo z biegiem czasu idee i koncepcje dojrzewają. Proces poszukiwań, namysłu nad koncepcjami i postawa posłuszeństwa względem Kościoła pogłębia rozumienie Objawienia i staje się dobrem całego Ludu Bożego. Zbawczy cel ekonomii Bożej jest jeden, choć dokonuje się na różnych drogach, stąd potrzebne są nowe formy poszukiwania i odkrywania, by cel ten pełniej dostrzec i zinterpretować. Teologa jednak cechować powinna, obok odwagi stawiania pytań, cierpliwość w dochodzeniu do prawdy. Teologia istnieje bowiem ze względu na cel, a poza środowiskiem wiary go nie ma.

Następnie wystąpił o. prof. Z. Kijas z wykładem *Europejskie wydziały teologiczne a proces boloński*. Ukazał sytuację prawno-administracyjną wydziałów teologicznych w Europie. Dnia 19 IX 2003 r. Stolica Apostolska przystąpiła do procesu bolońskiego i mimo faktu, iż wiele wydziałów teologicznych znajduje się poza Europą, rozpoczął się proces ujednolicania i dopasowywania wydziałów teologicznych do wytycznych procesu bolońskiego. Stolica Apostolska pragnie, by głos Watykanu był słyszalny wewnątrz procesu bolońskiego. Prof. Kijas omówił formy działań Watykanu w celu wdrożenia tego procesu. Wskazał dokumenty Kongregacji ds. Wychowania

Katolickiego, które w formie listów (do tej pory ukazało się ich 7) przekazują ustalenia ogólnokościelne w sprawie sposobów funkcjonowania wydziałów teologicznych. Prelegent zachęcał do ich lektury. Według niego proces boloński stanowi wyzwanie dla Stolicy Apostolskiej oraz szansę dla ludzi nauki i studentów w Europie.

Jako ostatni głos zabrał ks. prof. dr hab. Antoni Tronina i wygłosił wykład pt. *Księga Hioba: spór o istotę teologii*. Rozpoczął od przypomnienia słów Jana Pawła II, iż teologia jest nauką o Bogu, jest słowem o Bogu, jest nauką i słowem zrodzonym z samego Boga i stąd istoty teologii należy szukać przede wszystkim w słowach samego Boga, w Piśmie św. Prelegent omówił zawartość Księgi Hioba, gdyż, jak stwierdził, właśnie ta księga zajmuje się poszukiwaniem mądrości uniwersalnej. W Księdze Hioba widzimy, iż tradycyjne schematy teologiczne stały się niewystarczające w pewnym momencie historycznym. Księga ta powstała w czasie niewoli babilońskiej i był to czas, w którym Izrael musiał zrewidować swoje dotychczasowe podejście do Boga, swoją dotychczasową teologię. Księga Hioba „niszczy” dotychczasową doktrynę o Bogu i zostawia przestrzeń dla nieprzewidywalności i niewiadomej. Cała ta księga jest dysputą. Mędrcy chcą wyjaśnić Hiobowi jego sytuację, ten jednak nie może zgodzić się z ich wyjaśnieniami. Pytaniem przewodnim jest: jakim naprawdę jest Bóg? Hiob poszukuje na nie odpowiedzi. Teologia też potrzebuje podpowiedzi ze strony Boga, by wyznać w konsekwencji wiarę, tak samo jak Hiob potrzebował słów samego Boga. Pseudorozwiązania deformują teologię. Pseudorozwiązania nie były też przyjęte przez Hioba, który wyłamuje się z konwencji historycznej. Mędrcy mają gotową odpowiedź, gotową receptę, doktrynę, niemniej nie jest ona wystarczająca. Po ich dysputach głos zabiera sam Bóg, który pokazuje Hiobowi, iż nie potrafi on zrozumieć całego planu zbawczego. Winien zatem poddać się Bogu. Hiob nie potrafi uznać sprawiedliwości kary na niego nałożonej. Racjonalizm w myśleniu nie wystarcza. Doprowadza Hioba do nieprzekraczalnej granicy. Tradycyjny obraz Boga wydaje się być w niezgodzie z jego osobistym doświadczeniem. Biblia podkreśla etyczność Boga, a Hiob walczy z absurdem. Hiob jest samotny, narażony na herezję i bluźnierstwo, a Boga „nie obchodzi” etyka ludzka proponowana Hiobowi przez mędrców, bo On jest ponad tą etyką. Cierpienie człowieka nie jest wytłumaczalne i kwestia zaprzeczenia sprawiedliwości Boga jest konsekwencją mentalności przymierza. Hiob poprzez cierpienie przewartościowuje obraz Boga. Działanie Boga jest nieprzewidywalne, większe jest niż wszystko i nie pozwala Go utożsamiać z jakąkolwiek ludzką kategorią. W konkluzji ks. Tronina stwierdził, iż w Księdze Hioba została zarysowana teologia łaski. Człowiek nie może przypisywać sobie zasługi przed Bogiem, zbawienie jest bowiem darmo danym darem.

Po ostatnim referacie rozpoczęła się, podsumowująca całość konferencji, dyskusja z udziałem wszystkich prelegentów, którzy byli na sali.

Na zakończenie trzeba stwierdzić, iż w trakcie konferencji panowała przyjazna atmosfera, która zachęcała do wspólnego stawiania pytań i poszukiwania odpowiedzi. Kilka ważnych odpowiedzi padło. Między innymi i te, iż teologia istnieje ze względu na cel, którym jest podprowadzanie człowieka myślącego do decyzji wiary, oraz że środowiskiem rozwoju teologii jest w chrześcijaństwie Kościół, który jest odpowiedzialny za wierny przekaz oraz aktualizację depozytu Objawienia Bożego.